

19 czerwca 2009



Potencjał dla ludzi

- Oczekujemy dobrze przemyślanych projektów, zawierających wizję zmian w funkcjonowaniu samorządu terytorialnego, a nie będących prostą odpowiedzią na stronę podażową firm szkoleniowych - uważa Andrzej Trzęsiara, dyrektor Departamentu Administracji Publicznej w MSWiA

Z dyrektorem rozmawialiśmy na temat zbliżającego się konkursu na dofinansowanie projektów w ramach działania 5.2.1 „Wzmacnianie potencjału administracji samorządowej” PO Kapitał Ludzki. Ogłoszenie naboru nastąpi 30 czerwca br. Alokacja konkursu wynosi 200 mln zł.

Marcin Przybylski: Czego MSWiA oczekuje po tegorocznym naborze w ramach działania 5.2.1 „Wzmacnianie potencjału administracji samorządowej”?

Andrzej Trzęsiara: Założenie jest takie, że administracja samorządowa będzie działała skuteczniej i efektywniej, świadczyła usługi wyższej jakości dla obywateli i dla przedsiębiorców. Będzie wzbudzała większe zaufanie mieszkańców wspólnot lokalnych - to są ogólne założenia.

Ale są one także moimi osobistymi oczekiwaniami, bo poza tym, że jestem urzędnikiem to jestem także mieszkańcem, który korzysta z usług swojego samorządu. W związku z tym jestem zainteresowany, aby te usługi były świadczone sprawnie i zajmowały jak najmniej czasu.

Oczywiście chciałbym także, aby samorządy efektywniej wydawały środki, którymi dysponują. Aby poprawiła się infrastruktura - oczywiście to jest działanie inne, aczkolwiek to działania urzędnicze organizują funkcjonowanie samorządu terytorialnego. W związku z tym ważne jest aby osoby, które odpowiadają w jst za planowanie i tworzenie strategii i sprawdzanie jak te usługi są wykonywane, aby były jak najbardziej kompetentne.

Na konferencji poświęconej zbliżającemu się konkursowi w ramach działania 5.2.1 PO KL zapowiedział Pan zmianę w podejściu ministerstwa do oceny wniosków projektowych. Na co powinni zwrócić uwagę wnioskodawcy?

- Po pierwsze chcemy aby projekt był pewną całością i nie zajmował się wyłącznie jednym wycinkiem funkcjonowania urzędu. Nie chcemy, aby były to głównie projekty szkoleniowe, a ich jedynym rezultatem były osoby przeszkolone. Owszem, kompetencje urzędników samorządowych są bardzo ważne, niemniej jednak wolelibyśmy, aby te działania były bardziej przemyślane, aby były związane z jakąś wizją funkcjonowania samorządu, a nie tylko odpowiedzią na stronę podażową firm szkoleniowych.

Dlatego m.in. w tegorocznym naborze dodaliśmy wymóg, który nie spotkał się z aprobatą firm szkoleniowych i organizacji pozarządowych, że tego typu jednostki mogą składać wnioski tylko i wyłącznie z partnerstwie z samorządami. Dzięki temu wszystko to co będzie zaplanowane w projekcie, będzie uzgadniane z przedstawicielami samorządu i będzie odpowiadało na ich potrzeby.

Taka jest idea, a czas pokaże jak to będzie funkcjonowało w praktyce. Generalnie chodzi nam o to, aby nie doszło do sytuacji, że firmy szkoleniowe sprzedają nam swoje produkty, a samorządowcy tylko biernie odbierają te usługi.

Czyli jakiego typu projektów resort oczekuje najbardziej?

Chodzi nam głównie o projekty, których realizacja przyczyni się do podniesienia jakości prawa stanowionego przez samorządy. I nie mam tu na myśli przeprowadzenia 100 szkoleń prawniczych, w których przeszkoli się kilkaset osób, ale faktyczne podniesienie jakości uchwał i decyzji administracyjnych wydawanych przez samorządy. Będzie to można zmierzyć na podstawie mniejszej liczby aktów prawnych trafiających do organów nadzoru.

Oczekujemy też projektów, których realizacja w widoczny sposób przyczyni się do poprawy obsługi klientów. Chodzi o to, aby osoba przychodząca do urzędu zauważyła, że urząd lepiej funkcjonuje, by poczuła, że jest tam najważniejsza.

Zdaję sobie sprawę, że jest to ideał, niemniej jednak należy do niego dążyć.

Źródło: www.samorząd.pap.pl